

nr 26/2002

TYGODNIK RYNKU INFORMATYKI I TELEKOMUNIKACJI

# TELEINFO

www.teleinfo.com.pl

issn 1425-4999 indeks 333697

cena netto 6,08 zł, cena brutto 6,50 zł

24 czerwca 2002



technologie i produkty

## NA USŁUGACH UNIKSA

Wzrasta wydajność serwerów działających pod kontrolą systemów Unix. Dzieje się tak m.in. dzięki wprowadzaniu przez producentów coraz doskonalszych, technologicznie zaawansowanych konstrukcji sprzętowych.

Czytaj – str. 20

kto jest kim

## WOJCIECH LUBCZYŃSKI Z PSE

Nie ma wolnego czasu. Jak to określa – stale jest „w delegacji”, naśladowictwa jednak nie poleca. Zastrzega też, że nie jest to pracoholizm, ale tzw. wyższa konieczność o charakterze ciągłym.

Czytaj – str. 23



© Andrzej Smolnicki

e-gospodarka

## PROBLEMY ZE STEMPLARSKIM E-BIZNESEM

Internet sam w sobie nie gwarantuje sukcesu. Trzeba mieć dobry pomysł na wykorzystanie go w biznesie. Szczególnie dotyczy to małych firm.

Czytaj – str. 27

Informatyzacja – nowy dział administracji rządowej

Forum Ekspertów „TELEINFO”

# Szef już JEST, struktury BRAK

## ERP nie tylko dla dużych

Tematem zorganizowanej przez „TELEINFO” dyskusji było dostosowanie oferty wiodących na świecie dostawców rozwiązań klasy ERP do potrzeb małych i średnich przedsiębiorstw.

Liderzy rynku walczą o segment MSP w różny sposób i z różnym skutkiem. Jedni oferują własne rozwiązania w outsourcingu, inni w wersjach prekonfigurowanych czy okrojonych, dostosowanych do możliwości technicznych małych i średnich przedsiębiorstw. Tylko nieliczni dochodzą do wniosku, że systemu klasy ERP nie da się dopasować do potrzeb MSP i swoją ofertę dywersyfikują poprzez dostarczanie rozwiązań firm trzecich, precyzyjnie dosto-



Minister nauki Michał Kleiber, niebawem także szef nowego działu administracji rządowej – informatyzacja

Od 1 lipca br. ma zacząć działać nowy dział administracji rządowej – informatyzacja. Nieoficjalnie wiadomo, że szefować mu będzie minister nauki **MICHAŁ KLEIBER**, prze-



■ JACEK KURAŚ

## Matematyczna ignorancja

**M**atematyka, fizyka i chemia to nauki precyzyjnie opisujące otaczającą nas rzeczywistość. Ich znajomość świadczy o dobrym wykształceniu społeczeństw. Niestety, poziom znajomości tych przedmiotów u rodaków jest zastraszająco niski. Wielu polskich polityków do dobrego tonu zalicza publiczne przyznawanie się, że w szkole średniej „było się nogą” z matematyki. Teleturniejowi zawodnicy zazwyczaj błędnie słysząc informację, że kolejne pytanie będzie wymagać znajomości któregoś z wymienionych przedmiotów.

Poziom kształcenia w naszych szkołach jest coraz niższy. Fakt ten dotyczy praktycznie

*Biegła obsługa skomplikowanej komórki czy zręczne manipulowanie myszką i klawiaturą komputera to nic innego, tylko dowód sprawności manualnej.*

szkół wszystkich stopni i większości przedmiotów. Zawód nauczyciela z roku na rok ulega coraz większej pauperyzacji. Pedagog nie ma ani odpowiedniej pozycji w hierarchii społecznej, ani godziwego wynagrodzenia. Nic więc dziwnego, że najlepsi absolwenci wyższych uczelni pedagogicznych coraz częściej szukają zatrudnienia poza szkolnictwem. Rekordzista – profesor wyższej uczelni – zatrudniony jest na 17 etatach. Nie wierzę, aby był on w stanie wykonywać rzetelnie obowiązki

dydaktyczne. Dla młodych pracowników naukowych praca na uczelni nie jest zazwyczaj głównym źródłem utrzymania. Rzuca to, bardzo często, na jakość prowadzonych przez nich zajęć dydaktycznych.

Poprzednia ekipa rządowa rozpoczęła reformę szkolnictwa. Można mieć poważne zastrzeżenia do sposobu realizacji tych zamierzeń. Nie ma jednak wątpliwości, że intencje reformatorów były czyste. Głównym celem reformy miało być podniesienie poziomu kształcenia.

Niestety, wiele z założeń reformy nie zostało zrealizowanych. Wzrost wynagrodzeń nauczycieli był już dwukrotnie blokowany.

Matematyka, która miała po latach ponownie być obowiązkowym przedmiotem maturalnym, znów została odstawiona na boczny tor. Najsmutniejsze w tym wszystkim jest to, że decyzję tę podjęła pani minister będąca z wykształcenia matematykiem, a więc osoba, która dobrze powinna rozumieć rolę tego przedmiotu w procesie

kształcenia. Poziom kultury matematycznej naszego społeczeństwa jest zastraszający. Decyzje obecnego rządu anulujące obowiązkowy egzamin z matematyki w programie nowej matury to kolejny krok ku przepaści.

Dużo mówimy i piszemy o wejściu Polski do Unii Europejskiej. Wielu sceptyków głosi poglądy, że będziemy pełnić w europejskiej rodzinie rolę kopciuszka. W tych stwierdzeniach może być jednak sporo racji – wszak osoby źle wykształcone nie mogą pełnić funkcji kierowniczych.

Spółczesność XXI wieku, czyli ery teleinformatyki musi być dobrze wykształcona. Biegła obsługa skomplikowanej komórki czy zręczne manipulowanie myszką i klawiaturą komputera to tylko dowód manualnej sprawności. Pełnia wykorzystania nowoczesnej techniki dostępna będzie wyłącznie dla społeczeństwa, które nie boi się matematyki i fizyki. Piszmy listy do Ministerstwa Edukacji z żądaniem przywrócenia obowiązkowego egzaminu maturalnego z matematyki. □